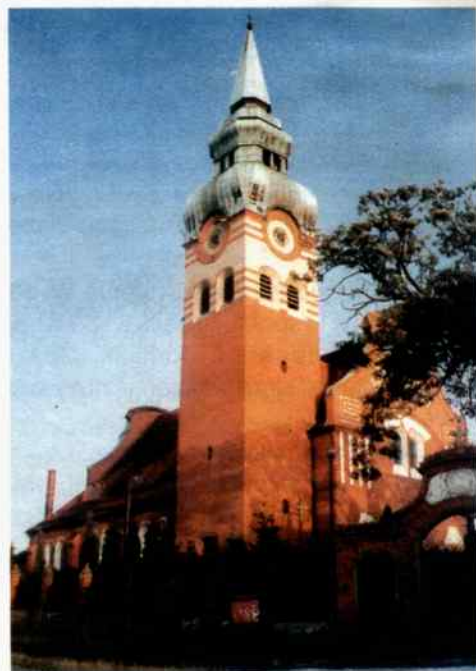


BRZESKI PARAFIANIN



ISSN 1234-1797



Rok XIII Nr 4 (66)
24 grudnia 2005

Pismo przy Parafii Rzymsko - Katolickiej
Św. Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

Pismo ukazuje się od kwietnia 1993 roku

cena 3 zł

A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami ...

**Radość
Bożego Narodzenia
- niech ogarnie
nasze rodziny,
parafian, przyjaciół
czytelników
- niech ubogaci
wszystkich
w Nowym 2006 Roku
Tego życzą –
Ksiądz Proboszcz
i Redakcja**



W Salezjańskim Kręgu...

"O Święta Bożego Narodzenia 1874, 1875, 1876 roku, gdzieście się podziały? Czemuż nie jest nam dane przeżywać je wciąż w nowym wydaniu? One pozwoliły nam zakosztować radości nieba."

Słowa cytowane na wstępie wypowiedziała jedna z Córek Maryi Wspomożycielki wspominając święta przeżyte u boku Świętej Marii Dominiki Mazzarello założycielki Zgromadzenia, które popularnie nazywamy Zgromadzeniem Salezjańskim.

Św. Maria Mazzarello na wzór św. Jana Bosko, który działał wśród młodzieży męskiej, skupiła wokół siebie dziewczęta tworząc w ten sposób Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki, znane dziś prawie na całym świecie.

Dla nas, parafian Brzezia, zarówno księża Salezjanie jak i Siostry są bardzo bliskie. Siostry Salezjanki przebywają bowiem w pogrzebieńskim klasztorze już od 1946 roku, a więc zbliża się 60 lat.

Przez te wszystkie lata niejednokrotnie wielu z nas odwiedzało klasztor w Pogrzebieniu, bo u Sióstr zawsze coś ważnego i ciekawego się dzieje - a to zajęcia robótke ręcznych, gra na fortepianie, rekolekcje, zjazdy, półkolonie, pielgrzymki - trudno wyliczyć Ich działania, a większość zajęć wiąże się z młodzieżą.

W tym miejscu nie można pominąć również ważnego faktu, ilu z nas u grobu **Siostry Laury Meozzi, dziś Sługi Bożej** wypraszało potrzebne nam łaski, czy dziękowało Bogu za wymodlone dobra, podobnie jak to w Brzeziu czynimy u grobu naszej **Sługi Bożej S.M. Dulcissimy**.

Nie dziwi więc fakt, iż w dobie dzisiejszej, w poszukiwaniu miejsca dla utworzenia placówki opiekuńczo-wychowawczej dla dzieci, myśli skierowano na klasztor w Pogrzebieniu, bo ktoś lepiej, jak Siostry Salezjanki spełniając swój charyzmat zakonny, otoczyć może opieką dzieci i młodzież szukającą rodzinnego ciepła i wielkiego serca.

Myśląc o teraźniejszości wrócimy jeszcze jednak na chwilę do cytowanych słów na wstępie. Na czym polegały te wspaniałe święta w salezjańskim gronie? Oto co czytamy w książce zatytułowanej "Ku słońcu", która poświęcona jest założycielce Zgromadzenia, o której mówiono krótko - Matka. "Nie można wyrazić słowami tej gorliwości z jaką przeżywało się w Mornese nowenny do Dzieciątka Jezus, prowadzone przez ks. Costamagna, gorliwego salezjanina, troszczącego się o to, by ukształtować w Matce i pierwszych siostrach prawdziwe Cóрки Maryi Wspomożycielki. Jak piękne były te Msze św. o północy, do których on sam komponował przepiękne i wzruszające pieśni. On to właśnie wpadł na pomysł, który później stał się zwyczajem (...). W dzień Bożego Narodzenia wszystkie siostry zebrane wokół Dzieciątka, weszły do kaplicy i oddawały hołd śpiewami, podchodziły następnie po kolei i składały przyrzeczenia na cały rok, poświęcając Mu swe serca (...). Matka brała wtedy Dzieciątka i podawała je wszystkim siostram i wychowankom, a wszyscy całowali Jego maleńką rączkę, zamykając w swym sercu radość, której już nigdy nie można zapomnieć..."

Córk Maryi Wspomożycielki spełniając swój charyzmat zakonny ze szczególną troską dbają o to, by "radość

i ubóstwo" mogły mieszkać pod jednym dachem. Ubóstwo i radość doskonale się ze sobą zgadzają. Oczywiście mówiąc o ubóstwie mamy na myśli szczególnie ubóstwo ewangeliczne, takie, które kazało np. świętemu Franciszkowi tańczyć i śpiewać z radości, gdy z miłości do Boga wyrzekł się wszystkiego co posiadał.

Działalność ewangeliczna Sióstr Salezjanek skupia się głównie wokół pracy wychowawczej - przedszkola, szkoły, sierocińce, placówki opiekuńcze; pracy społeczno-oświatowej, a więc kursy, zjazdy, spotkania, rekolekcje, ośrodki pomocy uchodźcom, pomoc kobietom tubylczym, a także wieloraka działalność w zakresie opieki zdrowotnej.

Patrząc na dynamizm i stały rozwój liczebny i przestrzenny działalności Zgromadzenia, a żyjąc w bliskości z pogrzebieńskim klasztorom możemy stwierdzić, że było ono i jest nadal odpowiedzią na potrzeby Kościoła i społeczeństwa.

Wracając do dzisiejszej rzeczywistości - Siostry z Pogrzebienia podjęły się nowego zadania, o czym na pewno parafianie Brzezia słyszeli lub przeczytali w prasie. I tak, za informacją zawartą w "Aktualnościach Powiatu Raciborskiego" czytamy :

Kompleksowa opieka dla pokrzywdzonych dzieci

Pierwsza na terenie powiatu raciborskiego Wielofunkcyjna Placówka Opiekuńczo - Wychowawcza od 1 września 2005 roku rozpoczęła działalność w Pogrzebieniu. Pogotowie Opiekuńcze prowadzi Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (Siostry Salezjanki), które wygrało ogłoszony przez Zarząd Powiatu Raciborskiego konkurs ofert na prowadzenie tego typu placówki.



12 września 2005 roku podpisana została uroczyste umowa na prowadzenie placówki przez Siostry Salezjanki. Sygnatariuszami porozumienia byli: ze strony Powiatu Raciborskiego - Starosta Raciborski Henryk Siedlaczek i Etatowy Członek Zarządu Powiatu Jerzy Wziontek, zaś ze strony Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki - Inspektorka Siostra Elżbieta Bartkowska. W uroczystości uczestniczyły osoby, dzięki którym doszło do utworzenia pierwszej tego typu placówki na terenie powiatu raciborskiego (...).

Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki wybrało już dyrektora pogrzebieńskiej placówki, którym mianowana została Siostra Teresa Krzyżewska.

Pogotowie rozpoczęło swoją działalność 1 września br.



Starannie przygotowano budynek, w którym do tej pory znajdowały się pomieszczenia gospodarcze. Dzięki ofiarności wielu osób i pomocy samych mieszkańców Pogrzebienia, udało się budynek odremontować i wyposażyć w niezbędne sprzęty konieczne do funkcjonowania tu Pogotowia Opiekuńczego.

Dotychczas dzieci z terenu powiatu raciborskiego, które były kierowane do ośrodka opiekuńczego, odsyłane były do takich placówek w całym kraju. Teraz znajdą nieraz swój drugi dom i właściwą opiekę w Pogrzebieniu.

/m/

*Z okazji Bożego Narodzenia życzymy
wszystkimi spędzającym święta w gronie Sióstr
Salezjanek, a szczególnie dzieciom i młodzieży
wiele radości i łask Bożej Dzieciny.*



Małżeńskie Jubileusze

W 2005 roku

55 - lecie małżeństwa obchodziły pary:

Teresa i Gerard Czajkowie
Teresa i Wincenty Niedzielowie
Anna i Jan Otlikowie
Antonina i Karol Klinikowie

Złote Gody obchodzili:

Otylia i Leon Plutkowie

Dostojnym Jubilatom życzenia dalszych lat w zdrowiu, Bożego Błogosławieństwa na dalsze wspólne lata życia

Parafianie

KOLEDA 2005/2006 w Parafii Brzezie

1. 27.XII 2005 - wtorek - godz. 10.00 - ul. Wiatrakowa od początku do pp. Orc, ul. Sadowa, Malinowa i Jagodowa;
2. 28.XII 2005 - środa - godz. 10.00 - ul. Pogrzebieńska od początku do pp. Staniek;
3. 29.XII 2005 - czwartek - godz. 10.00 - ul. Zakładowa od końca, Wygonowa od końca, ul. Wiśniowa 4 i Pod Lipami;
4. 30.XII 2005 - piątek - godz. 10.00 - ul. Pogrzebieńska od końca do pp. Cymerman, ul. Gliniana i Mandrysza;
5. 2.I 2006 - poniedziałek - godz. 13.00 - ul. Kabylska od końca do ul. Rybnickiej;
6. 3.I 2006 - wtorek - godz. 13.00 - ul. Brzeska od końca do ul. Pogrzebieńskiej (ul. Pod Lasem i Nieboczowska);
7. 4.I 2006 - środa - godz. 13.00 - ul. Brzeska od Raciborza do pp. Zychma (Torowa);
8. 5.I 2006 - czwartek - godz. 13.00 - ul. Abpa Gawliny od początku;
9. 6.I 2006 - piątek - godz. 13.00 - ul. Stawowa od początku, Nad Potokiem i Handlowa;
10. 7.I 2006 - sobota - godz. 13.00 - ul. Kruczkowskiego od początku;
11. 8.I 2006 - niedziela - godz. 13.00 - ul. Rybnicka od nru 100 i ul. Świerkowa;
12. 9.I 2006 - poniedziałek - godz. 13.00 - ul. Brzeska 12, 10 i 2, Za Dębiczem i Dębiczna;
13. 10.I 2006 - wtorek - godz. 13.00 - ul. Pogwizdowska i Widokowa od początku;
14. 11.I 2006 - środa - godz. 13.00 - ul. Sosienkowa od końca, Wiśniowa, Jagielnia i Wysoka;
15. 12.I 2006 - czwartek - godz. 13.00 - ul. Gajowa od początku;
16. 13.I 2006 - piątek - godz. 13.00 - ul. Pogrzebieńska od pp. Świerczek do pp. Botorek;
17. 14.I 2006 - sobota - godz. 13.00 - ul. Wiatrakowa za pp. Orc, Poziomkowa, Tulipanowa, Fiołkowa i Wiśniowa 1 i 3;
18. 15.I 2006 - niedziela - godz. 13.00 - ul. Bitwy Olziańskiej od początku;
19. 16.I 2006 - poniedziałek - godz. 13.00 - ul. Myśliwca od początku i Wąska;



— ♦ —

Serdecznie dziękuję wszystkim wyborcom, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach do sejmiku RP, za obdarzenie mojej osoby zaufaniem.

Pragnę złożyć również serdeczne podziękowania mojej rodzinie, przyjaciołom i wszystkim ludziom mi życzliwym i pomocnym w czasie kampanii wyborczej.

Jeszcze raz bardzo dziękuję Henryk Siedlaczek



... do słów podziękowań dołączone zostały Najlepsze Życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2006 Roku dla wszystkich mieszkańców Brzezia i Czytelników "Brzeskiego Parafianina".

/m/

Wokół Koła Gospodyń Wiejskich

Pamięć jest ulotna, zmieniają się czasy – Brzezie nad Odrą „stało się miastem” a tu nagle pożółkłe już zdjęcia z podpisem „Koło Gospodyń Wiejskich w Brzeziu n/O.”

Wracają wspomnienia

Koło Gospodyń Wiejskich wyrosło po wojnie na bazie Kółka Rolniczego w Brzeziu. Warto tu jednak zaznaczyć, że „Kółko Rolnicze” to nie tylko maszyny, sprzęt, zboże lecz również uprawa warzyw, nasiona, sadzonki, drób... –a kto się na tym zna najlepiej, oczywiście kobiety; nic więc dziwnego, że współpraca Kółka Rolniczego z Kołem Gospodyń Wiejskich stała się rzeczą zrozumiałą i potrzebną.

Pierwszą „prezeską”, jakby to dziś określano, była pani Anna Blucha popularnie w Brzeziu Ana Bluczka. Postać barwna, aktywna w środowisku skupiała wokół siebie inne kobiety, głównie związane z rolnictwem. Panie z Koła Gospodyń świetnie nawiązywały współpracę ze szkołą, biblioteką, świetlicą, strażą, LZS-em, no i oczywiście uczestniczyły w uroczystościach religijnych – a już żniwne i dożynki były ich domeną. Popularne wówczas obchody Dnia Kobiet, Dnia Matki, 1 – Maja nie mogły się odbyć bez udziału Koła Gospodyń.

Z opowiadań, pamiątkowych książek z dedykacjami, dyplomów dowiadujemy się także o współpracy z Kołami Gospodyń Kornowaca, Markowic, Studziennej, Ocic. Były też Nowe Zagrody czy Stara Wieś.

Na uroczystości, szczególnie dożynkowe, jechały przystrojone wozy, ważniejsi goście na bryczkach, potem „doszły” i traktory.

W latach 60-tych przewodniczącą była Maria Cieślik, sekretarzem Aniela Kapuścik a kolejnym skarbnikiem Krystyna Stroka.

Z opowiadań pań dowiadujemy się również o innych „funkcyjnych” Koła Gospodyń na przestrzeni lat. Między innymi podają nazwiska: Teresa Kałuża, Bernadeta Cichy, Anna Somerla, Aniela Polak, Eugenia Błaszczok, Elżbieta Jambor.

Spotkania, uroczystości kursy kroju, szycia, szydełkowania, gotowania, pieczenia wspólne wycieczki z uczestnikami Kółka Rolniczego, to główne formy zajęć. Istotną rolę Koło Gospodyń spełniało także w akcjach rozprawdzania sadzonek, nasion, kurczaków itp.

Kółko Rolnicze wraz z Kołem Gospodyń było również organizatorem dłuższych kursów rolniczych specjalistycznych, jak np. chów bydła, uprawa zbóż.

Po przyłączeniu, w 1975 roku, Brzezia do Raciborza nadal istniało Koło Gospodyń w ramach Spółdzielni Kółek Rolniczych (SKR).

O działalności Koła Gospodyń Wiejskich można mówić jeszcze do lat dziewięćdziesiątych. Obecnie nasze panie indywidualnie wspierają ważniejsze uroczystości religijne, myślimy tu głównie o „żniwnym”, od lat tradycyjną koronę przygotowują osoby z panią Ritą Opolony, o czym już wspomniano na łamach „Brzeskiego Parafianina”.

Wspomnienia odżyły, rozmówczynie z wielką dozą sentymentu wracają myślami do tamtych lat łączenia pracy społecznej z obowiązkami codziennymi. To że były to chwile dobre niech świadczą wybrane zdjęcia sprzed około czterdziestu lat.

Warto nadmienić, że popularność Kół Gospodyń Wiejskich w wielu miejscowościach naszego powiatu nie słabnie, a wręcz rozkwita – łącząc dawne formy działalności podtrzymujące tradycje z teraźniejszością. Istnieje Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kół Gospodyń Wiejskich. Być może, że i obecne generacje pań z Brzezia zateknią do stworzenia czegoś w rodzaju klubu spotkań, na wzór naszych mam, cioc czy babć, czego wszystkim paniom serdecznie życzymy.



Fot. arch. Uroczyste zakończenie kursu gotowania i pieczenia – wśród zaproszonych gości prezes GS-u Serafin Myśliwiec oraz przewodniczący gromadzkiej rady Izidor Branka.



Fot. arch. Uczestniczki kursu. Od lewej Anna Malon – Jambor, Cecylia Fiołka – Jęczmionka, Helena Palińska – Wiśniewska, instruktorka prowadząca kurs, Cecylia Janik – Naruszko, Aniela Malon – Krakowczyk.



Fot. arch. Uczestniczki kursu. Od lewej: Ruta Błaszczok – Knura, Łucja Malon – Gelny, Helena Rumpel – Kocjan, instruktorka, Rufa Kurocik – Widenka, Agnieszka Niestrój – Myśliwiec, Aniela Janik – Malon, Agnieszka Cieńciała – Pawełek.



Fot. arch. E. Zychma

Warszawa. Pierwszy rząd od lewej: Marta Polak, Anna Myśliwiec, Jadwiga Fojcik, p. Klimek, Eufemia Darowska, Antonina Kucza, Elżbieta Zychma, Maria Cieślík, (...), Teresa Malcharczyk, Antonina Klinik, p. Myśliwiec, Agnieszka Jendrzeczyk. Drugi rząd od lewej: p. Zdziebko, Anna Somerla, (...), Joanna Starok, Hildegarda Lenort, p. Wierbicka, p. Marcol, p. Klimek, (...), Rudolf Kucza, (...), (...), Józef Cieślík, (...), (...), Maria Fiołka, Gertruda Janik, państwo Gilga, p. Adamczyk, p. Lenort, Maria Burek. Rząd trzeci od lewej: (...), Joanna Malon, Franciszek Malon, Oswald Fojcik, Paweł Stawinoga, Józef Malcharczyk, Kazimierz Darowski, panowie Gawliczek, Liszka, Płaczek, Pacharzyna, Lenort, Paweł Fiołka, p. Blucha, Edward Zychma. W ostatnim rzędzie od lewej: (...) Rudolf Lenort, panowie Haas i Marcol, Jan Fojcik, (...), państwo Ema i Stefan Komarek, p. Zdziebko, (...), p. Blucha.

W wyjeździe do Warszawy; Niepokalanowa oraz w zwiedzaniu nowoczesnego Ośrodka rolniczego brały udział również osoby spoza Brzezia stad kilka brakujących nazwisk. Prosimy o ewentualne uzupełnienie.

/m/

„Odkrywanie wielkich ludzi w małym świecie”

Okres Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżający się Nowy Rok skłania do przemyśleń, refleksji, podsumowań oraz planów na przyszłość. Forum Kobiet Powiatu Raciborskiego zaprasza do udziału w I edycji konkursu poszukującego lokalnych autorytetów, a więc osób, które swoją postawą czynią świat lepszym, osiągają wytyczone przez siebie cele respektując prawa innych.



Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać wyłącznie osoby pełnoletnie na drukach formularzy, które znaleźć można na stronach internetowych „Starostwa Powiatowego www.powiatraciborski.pl „ „Młodzieżowego Domu

Kultury www.mdk-raciborz.pl” oraz “Raciborski Portal Internetowy www.raciborz.com.pl”

Konkurs ten, pod nazwą „PANTOFELEK 2005”, ruszył. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 stycznia 2006r. na adres: Forum Kobiet Powiatu Raciborskiego, 47-400 Racibórz ul. Klasztorna 6, z dopiskiem „Pantofelek 2005”.

Do końca lutego Kapituła Konkursu wyłoni 5 nominowanych. Ogłoszenie nazwisk laureatów przewidziano na marzec 2006r. Zapraszamy do udziału w konkursie.

Przewodnicząca Forum Kobiet Powiatu Raciborskiego,
Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu
Małgorzata Burek



Fot. Archiwum zakładu.

Uroczystość 60-lecia Garbarni odbyła się 12 listopada 1983r. w Oborze.

I rząd z lewej: Agnieszka Wochnik, Joanna Moneta, Urszula Wardęga, Bożena Sambor, Gertruda Krybus, Aniela Proske, Eleonora Kapuścik, Genowefa Jędrzejczyk, Regina Mosler, Jan Witeczek, Józef Sordyl, Hubert Bajer, Marian Florek, Franciszek Wiśniewski, Leszek Radzikowski;

II rząd z lewej: Adam Pawełek, Aniela Błaszczok, Ewa Skorupa, Lidia Leks, Anna Miczajka, Helena Zimmerman, Regina Polnik, Eryka Grycman, Andrzej Podworski, Witold Janowicz, Paweł Krzykała, Walter Mika, Henryk Knura, Emil Kapuścik, Józef Pacharzyna, Maciej Michalec, Józef Błaszczok, Jan Konieczny, Stanisław Gęsty;

III rząd z lewej: Zofia Białas, Herbert Jambor, Maria Przegędza, Antoni Przegędza, Alojzy Nikiel, Jan Wolnik, Henryk Cymerman, Józef Paliński, Ryszard Staniek, Bernard Malecki, Krystian Lintner, Henryk Knura, Maksymilian Proske, Eugeniusz Jambor, Paweł Hałacz, Jan Zgrzędek, Manfred Bolich (Bolibrzuch), Jerzy Zgrzędek, Adam Koczwara, Roman Gołdziński, Karol Burgstaler, Antoni Psota, Bronisław Jambor, Norbert Miller, Jan Gawron, Alojzy Biel, Gerard Grzonka, Alojzy Jędrzejczyk, Jan Szczerbiński, Jerzy Słomian, Roman Kubala, Bernard Wyczyszczok, Janusz Jęczmionka,

Z przeszłości z nadzieją na przyszłość

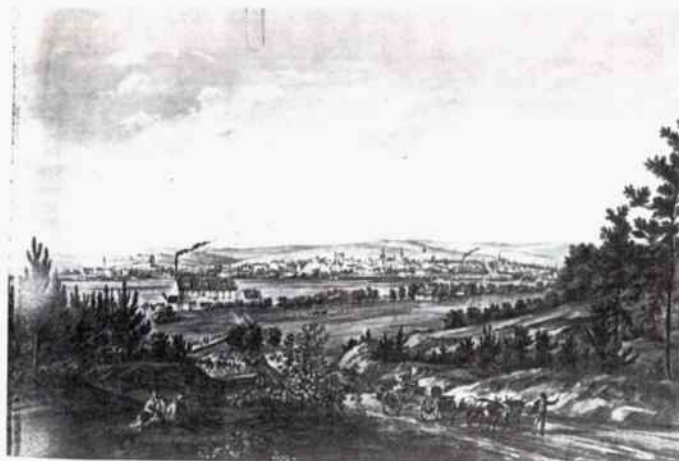
Od 1 lipca 1975r. Brzezine n/Odrą stało się jedną z dzielnic Raciborza. Miejscowość o dużej liczbie mieszkańców – około 2500, ma stary rodowód datowany na 1223 rok. Śladów życia na tym terenie można szukać w IX wieku, kiedy to plemiona słowiańskie miały swoje grody (dokumenty archeologiczne i historyczne) w Lubonii i na Ostrogu obecnej dzielnicy Raciborza.

Wieś posiada strukturę gniazdową, stąd obok wsi jako centrum wokół kościoła i szkoły wymienia się liczne przysiółki. Do takich przysiółków zalicza się Dębicz. Pewna część tego przysiółka przyjęła nazwę Lukasyń – od imion synów karczmarza – Łukas, Łukasz., którzy wstawili się u polskiego króla Jana Sobieskiego w wyprawie przeciw Tatarom pod Wiedniem.

Wieś z racji urozmaiconego ukształtowania terenu (o 7 wzgórzach) posiada liczne ciek wodne – potoki, które dotychczas, mimo lat suchych, nie wysychały. Jeden taki ciek bierze swój początek w lasku „Zbytki” i płynie przez Lukasyń. Na jednej z map z XVIII wieku na tym cieku jest zaznaczonych 5 kół wodnych, co wskazuje iż były to młyny lub tartaki wodne. Ostatnie koło wodne zaznaczono w miejscu Lukasyń. W dokumentach Domsa kupca

tego terenu pod przyszły młyn zapisano, iż kupiono zdewastowany młyn wodny. Ma to istotne znaczenie dla umiejscowienia budowy nowych zakładów użyteczności dla miejscowej ludności; taka jest niepisana reguła, której się nie neguje, jak zburzone przez kataklizmy miasta, znowu buduje się na tym samym miejscu jako nowsze, nowocześniejsze.

Młyn Domsa wybudowano w latach 1830 – 40, a po pożarze w 1848 powstaje tu najnowocześniejszy na Śląsku młyn parowy. Przykre doświadczenia Józefa Domsa, powodują, iż w roku 1878 na terenie młyna umiejscowiona jest (Freiwillige Foyer Wehre) Ochotnicza Straż Pożarna, która była pierwszą Zakładową Strażą Pożarną na terenie całej raciborszczyzny. Z racji jej umiejscowienia w przysiółku Brzezina, Lukasyń, Brzezianie mają prawo do świętowania tej historycznej daty, jeśli zakład „ożyje”. W roku 1888 powołuje się Brzeską Straż Pożarną, odąd świętowano kolejne rocznice w Brzeziu. Na ówczesne czasy, nowoczesna budowla młyna Domsa na terenie Brzezina, stanowiła wspaniałą wizytówkę dla wsi, co zostało uwiecznione na rycinie z roku 1845. W roku 1919 spłonął parowy młyn, wielkiego przemysłowca Domsa producenta tytoniu i cygar. W pożarze zginęło 32 osoby z czego 23 z Brzezina. W BP3/1993r p.t. „Najtragiczniejsza tragedia pod Raciborzem od niepamiętnych czasów” opisano dokładnie to tragiczne wydarzenie w Brzeziu – Lukasyń.



Panorama zakładu, rycina z 1845r

“Garbarnia”

Pogorzelisko po spalonym młynie pozostaje niezagospodarowane do 1923 roku, kiedy to tereny po spalonym młynie Domsa znalazły się w 1922 roku po polskiej stronie. Granica między Polską a Niemcami przebiegała przez Luasynę. Granica w rejonie zabudowań na Lukasynie przebiegała w/g obecnej linii kolejowej.

Z uwagi na to, że teren pogorzeliska znalazł się w granicach państwa polskiego, uprawnienia do reprezentowania powstałych spółek z ograniczoną poręką posiadał dyrektor Banku w Rybniku, który w drodze umów dzierżawy powoływał kolejne przedsiębiorstwa na terenie byłego młyna Domsa.

Pierwsze przedsiębiorstwo zakłada dwóch kupców Jacob Soelig i Ernesto Henckell. Po pożarze fabryka nie utraciła całkowitej mocy produkcyjnej, bo oprócz młyna istniał wydział produkcji oleju „Olejarnia”, który prowadził już Doms i która nie uległa zniszczeniu w czasie pożaru. Z ramienia Banku w Rybniku Dyrektor Alfons Nigiel wyraża zgodę na odbudowę zniszczonych budynków, z myślą o budowie fabryki skór, co zostało zrealizowane w latach 1923 do 1925.

W roku w1925 zawiązuje się nowa spółka akcyjna z ograniczoną poręką „Futra i Skóry” gdzie oprócz produkcji skórzanego surowca podejmuje się też szycie futer. Firma funkcjonuje do 1935 roku kiedy to ogłosiła upadłość. W latach 30-tych panuje światowy kryzys gospodarczy i wielu pracowników z Brzezia było zwolnionych z pracy. Taką sytuację w 1930-33 odczuł między innymi Ludwik Burek, który łącznie przepracował w fabryce 52 lata.

Na krótki okres czasu fabryka została wydzierżawiona przez czeską firmę „Bata” w Żlinie.

W roku 1936 fabryka zostaje zakupiona przez Marię i Władysława Żurek. Fabryka rozszerza asortyment produkowanych skór, co trwało do 1939 roku. W czasie wojny, podobnie jak wielu polskich właścicieli z Brzezia zostało uwięzionych w obozach, tak i p. Władysław Żurek całą wojnę był w obozach: Mathausen i Dachau. Cierpiący na cukrzycę nie leczoną w obozie, po zakończeniu wojny musiał przeżyć dwie amputacje nogi.

W czasie wojny 1941-45 w zakładzie pojawia się Otto Stölten, emerytowany wojskowy, który znał się na garbarstwie i podejmuje produkcję skór dla wojska. Brzeżanie nie pracowali w tym zakładzie bo na terenie ówczesnego tartaku na Lukasynie znajdował się obóz jeniecki, w którym trzymano alianckich lotników, zestrzelonych z samolotów, które bombardowały fabryki w Kędzierzynie - Azotach i Blachowni, oni to stanowili siłę roboczą.

W 1945 roku do zakładu wracają właściciele fabryki i podejmują produkcję skór. Na początku zakładem kieruje Władysław i Maria. Dorosła już córka Anna (Hanka) z d. Żurek

była zmuszona kierować garbarnią z uwagi na postępującą chorobę rodziców Władysława i Marii, którzy opuszczają Brzezie i wracają do Krakowa i tam oboje są pochowani. W 1947 ogłoszono nacjonalizację prywatnych zakładów.

Pani Anna i „państwowy” dyrektor Andrzej Madracki stanowią nową dyrekcję „Prywatnego Zakładu pod nadzorem Państwowym”. W 1949 roku udało się Annie dołączyć do męża, który był w Wojsku Polskim na zachodzie i zamieszkali w Anglii, gdzie założyli kurzą fabrykę. Ostatecznie Anna znalazła się w Kalifornii, gdzie mieszka do dziś. Pani Anna jest w stałym kontakcie z Biurem Pośrednictwa Sprzedaży Nieruchomości w Rybniku – /www.ibon.pl/, które poprzez swoje biura propaguje ofertę sprzedaży zakładu.

Sytuację prawną byłych właścicieli przedstawiliśmy w BP25(7)-1994r.. W BP2-1993r z okazji 70-lecia garbarni umieściliśmy dwie historyczne fotografie, przedstawiające uroczyste poświęcenie zakładu w 1923r, którego dokonał ks. prob. Feliks Borzucki odprawiając polową Mszę św.. Na zamieszczonym zdjęciu z okazji uroczystości 25-lecia garbarni, w miejscu centralnym widzimy dyrekcję zakładu z 1948 roku tj. Annę Grzesik z d. Żurek i Andrzeja Madrackiego.



Dla chronologii jubileuszy naszej „Garbarni” prezentujemy zdjęcie na str.6. z uroczystości 60-lecia z 1983 roku, gdzie znajdziemy prawie wszystkich pracowników „Garbarni”, którzy pozostali bez pracy w związku z upadłością „Garbarni” 30 listopada 1994r. (BP14(7)-1994r).

Po rozeznaniu możliwości sprzedaży przez Biuro Pośrednictwa Sprzedaży Nieruchomości uzyskaliśmy informację, że zainteresowanych kupnem tego zakładu było kilka, a oferta jest atrakcyjna z uwagi na wiele istniejących walorów. Nie bez znaczenia jest to, że nieczynny zakład stróżują 4 osoby a 2 osoby pełnią dyżur w biurze. Podjęliśmy (BP) temat „Garbarni” po raz kolejny z uwagi na przebogatą historię tego miejsca ściśle związaną z naszą społecznością parafialną Brzezia i olbrzymim ładunkiem emocjonalnym związanym z pragnieniem, aby znowu to miejsce stało się źródłem utrzymania dla wielu rodzin z Brzezia pozostających bez pracy.

Tego z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2006 Roku życzy również redakcja Brzeskiego Parafianina.

/mf/

Dziękujemy naszym rozmówcom, którzy pomagali w rozpoznaniu osób na zdjęciu: w tym Karolowi Sekule - któremu składamy również życzenia z okazji 80. Urodzin, Stanisławowi Cieślík, oraz Grażynie Pach i Józefowi Palińskiemu, którzy udostępnił nam opracowanie chronologii właścicieli garbarni.

Pismo przy Parafii św. Apostołów Mateusza i Macieja Racibórz-Brzezie n. Odrą - www.brzezie.raciborz.com.pl

Wydawca: (502/213122) I&RB-SOFT Ireneusz Burek, Racibórz-Brzezie n.Odrą, ul. Abpa Gawliny 4. **Redakcja:** (4156884) Małgorzata Rother-Burek - red. prowadzący; Florian Burek - oprac. graficzne,foto,skan. **Skład i druk:** „Profil” e-mail:info@drukarnia.rac.pl, tel. 414 01 60

ŻYCIE DUSZPASTERSKIE PARAFII



Pełniejsza Fotorelacja w Galerii portalu www.raciborz.com.pl

Obchody Roku Pamięci Arcybiskupa Józefa, Feliksa Gawliny w Brzeziu;
17 wrzesień 2005: Koncert słowno - muzyczny " Bogu i Ojczyźnie "
z udziałem Marii Meyer - znanej aktorki Teatru Rozrywki w Chorzowie.

